

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka SSA Janusz Sulima (spr.)
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale Anny Malczyk - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r. sprawy:

1. **R. Z. s. K.** oskarżonego z art.158§3 k.k. w zb. z art. 159 k.k. i z art. 157§2 k.k.
2. **M. M. (1) s. C.** oskarżonego z art.158§3 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k.
3. **M. M. (2) s. C.** oskarżonego z art.158§3 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 31 października 2014 r. sygn. akt III K 94/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że łagodzi wymierzone wobec oskarżonych M. M. (1) i M. M. (2) kary pozbawienia wolności do 3 (trzech) lat;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów B. K., J. P. i K. Z. kwoty po 738 złotych, w tym po 138 złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

R. Z., M. M. (1) i M. M. (2) zostali oskarżeni o to, że w dniu 28 stycznia 2014r. w B. w mieszkaniu nr (...) w bloku przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu M. R. (1), narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w ten sposób, iż uderzali pokrzywdzonego pięściami i kopali go po całym ciele, przy czym R. Z. w czasie przedmiotowego zdarzenia zadawał nadto M. R. ciosy drewnianym taboretom, a także używał noża, przykładając jego ostrze do gardła pokrzywdzonego, a gdy M. R. leżał na podłodze, zrzucił na niego szafkę

i telewizor, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych okolicy czołowej lewej, powiece górnej oka prawego, rany ciętej w małżowinie usznej lewej, rany dartej w wardze dolnej, złamania kości nosa, podbiegnięć krwawych w skórze twarzy, szyi i karku po stronie prawej, na klatce piersiowej, kończynach górnych i dolnych, podbiegnięć powłok miękkich czaszki, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, niewielkiego krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej w tylnym zagłębieniu czaszkowym, krwawienia podpajęczynówkowego, obrzęku mózgu z cechami ciasnoty wewnątrzczaszkowej, które to obrażenia skutkowały śmiercią M. R., przy czym M. M. (1) czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem oraz przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 159 k.k. wobec R. Z., o czyn z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. wobec M. M. (1), o czyn z art. 158 § 3 k.k. wobec M. M. (2).

Nadto R. Z. został oskarżony o to, że w dniu 28 stycznia 2014r. w B. w mieszkaniu nr (...) w bloku przy ul. (...), uderzył bez powodu W. R. pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci okularowatego podbiegnięcia krwawego i obrzęku w obu powiekach prawego oka, co skutkowało naruszeniem czynności narządu jego ciała na czas poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 157 §2 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 października 2014r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oskarżonych R. Z., M. M. (1) i M. M. (2), w ramach czynu zarzucanego im w pkt I, uznał za winnych tego, że 28 stycznia 2014r. w B. w mieszkaniu nr (...) znajdującym się w budynku oznaczonym numerem administracyjnym (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu M. R. – w trakcie którego to zdarzenia wyżej wymieniony narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia - w ten sposób, że uderzali pokrzywdzonego pięściami i kopali go po całym ciele, ponadto R. Z. zadawał mu także ciosy drewnianym taboretom, a gdy ten się rozpadł, bił go „kanciąstą” nóżką od tego mebla oraz używał noża, przykładając jego ostrze do gardła pokrzywdzonego i nacinając nim skórę bitego, a gdy M. R. leżał na podłodze, zrzucił na niego szafkę i telewizor, w wyniku czego pobity mężczyzna doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych okolicy czołowej lewej, w powiece górnej oka prawego, w małżowinie usznej lewej, rany dartej w wardze dolnej, złamania kości nosa, podbiegnięć krwawych, otarcia naskórka i wybroczyn krwawych w skórze twarzy, szyi i karku po stronie prawej, na klatce piersiowej, kończynach górnych i dolnych, podbiegnięć powłok miękkich czaszki po stronie prawej i lewej z podbiegnięciami krwawymi mięśni skroniowych, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego o objętości około 100 ml, niewielkiego krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej w tylnym zagłębieniu czaszkowym o objętości około 10 ml, krwawienia podpajęczynówkowego, obrzęku mózgu z cechami wklonowania migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego i obrzęku płuc, zaś w efekcie niewydolności ośrodkowego układu nerwowego i ważnych dla życia ośrodków w nim się znajdujących, powstałych w następstwie uszkodzeń wewnątrzczaszkowych z następowym wzrostem ciśnienia wewnątrzczaszkowego pokrzywdzony zmarł, co bijący go mogli przewidzieć, przy czym M. M. (1) czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem oraz w ciągu 5 lat od odbycia ponad 6 miesięcy łącznej kary pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie o sygn. akt III K 2944/07 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3.01.2008r. za umyślne przestępstwa podobne, tj. czynu z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 159 k.k. wobec oskarżonego R. Z., czynu z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. wobec oskarżonego M. M. (1), czynu z art. 158 § 3 k.k. wobec oskarżonego M. M. (2) i za to:

- oskarżonego R. Z. na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał, zaś na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,
- oskarżonego M. M. (1) na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał, zaś na podstawie art. 158 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) pozbawienia wolności,
- oskarżonego M. M. (2) na podstawie art. 158 § 3 k.k. skazał na karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) pozbawienia wolności

Oskarżonego R. Z., w ramach czynu zarzucanego mu w pkt II, uznał za winnego tego, że 28 stycznia 2014r. w B. w mieszkaniu nr (...) położonym w budynku oznaczonym numerem administracyjnym 15A przy ul. (...), uderzył W. R. pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku w obu powiekach prawego oka i okularowatego podbiegnięcia krwawego, a także obrzęku i bolesności uciskowej z tyłu głowy, które skutkowały naruszeniem czynności powłok miękkich ciała trwającym poniżej 7 dni, tj. czynu z art. 157 § 2 k.k. i za to na mocy art. 157 § 2 k.k. skazał go na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. Z. karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec:

- oskarżonego R. Z. kary łącznej 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 stycznia 2014r. do dnia 13 lutego 2014r.
- oskarżonego M. M. (1) kary 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 stycznia 2014r. do dnia 18 września 2014r.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego z urzędu:

- adw. B. K. kwotę 1402,20 złotych, w tym kwotę 262,20 złotych podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego R. Z.,
- adw. J. P. kwotę 1402,20 złotych, w tym kwotę 262,20 złotych podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego M. M. (1),
- adw. K. Z. kwotę 1402,20 złotych, w tym kwotę 262,20 złotych podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego M. M. (2)

Zwolnił oskarżonych R. Z., M. M. (1) i M. M. (2) od ponoszenia kosztów sądowych i obciążył nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych R. Z., M. M. (2) i M. M. (1).

Obrońca R. Z. zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, mająca wpływ na jego treść, tj.:

- art. 4,5,7 i 410 k.p.k. poprzez dokonanie jednostronnie niekorzystnej interpretacji materiału dowodowego i poczynienie ustaleń faktycznych co do popełnienia czynu z art. 158 §3 k.k. w zb. z art. 159 k.k. oraz art. 157 §2 k.k. wyłącznie na podstawie dowodów niekorzystnych dla niego, w szczególności zeznań współoskarżonej P. S., która bezpodstawnie oskarżając go próbowała polepszyć swoją sytuację procesową,
- art. 5 §2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dającej się usunąć wątpliwości odnośnie zarzutu z art. 157 §2 k.k. w sytuacji, gdy żadne z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów nie wskazuje na popełnienie przez oskarżonego Z. tego czynu, oprócz zeznań mającego w tym interes pokrzywdzonego,
- art. 4 i 7 k.p.k. poprzez ustalenie w oparciu o opinię biegłego J. Z., która w sposób jednoznaczny nie wskazała przyczyn powstania krwiaka podtwardówkowego u pokrzywdzonego M. R. (1), że do powstania przedmiotowego urazu doszło w wyniku pobicia przez oskarżonych,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu, że oskarżony R. Z. używał niebezpiecznych narzędzi podczas zajścia w postaci nogi od drewnianego taboretu oraz noża, podczas gdy z wyjaśnień współoskarżonych M. M. (2) i M. M. (1) oraz M. T. wynika, że oskarżony nie używał takich niebezpiecznych narzędzi.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego R. Z. w pkt I aktu oskarżenia na art. 158 §1 k.k. oraz wymierzenie mu łagodnej kary, a także uniewinnienie oskarżonego od czynu zarzucanego temu oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca M. M. (2) zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 63 §1 k.k. poprzez niezaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu od dnia 28 stycznia 2014r. do dnia 31 października 2014r. , podczas gdy z brzmienia tej regulacji wyraźnie wynika obligatoryjność,

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, 5§ 2, 7 oraz 410 k.p.k. poprzez uznanie, że:

- M. M. (2) mógł przewidzieć śmierć M. R. w wyniku odniesionych obrażeń wewnętrznych jedynie przez chwilę kopiąc zmarłego po tułowiu, podczas gdy wnikliwa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w zgodzie ze wskazanymi przepisami daje jednoznaczną odpowiedź, że skutek w postaci śmierci M. R. wywołał R. Z.,
- wykluczona jest hipoteza, że uszkodzenia wewnętrzne będące przyczyną śmierci M. R. powstały w wyniku potrącenia go samochodem w dniu 27 stycznia 2014r. około godz. 17.30, podczas gdy:
 - a) biegły J. Z. podczas rozprawy w dniu 31 października 2014r. wskazał, że „nie da się ustalić dokładnie, ile czasu przed zgonem powstał krwiak podtwardówkowy u zmarłego”, co oznacza, że nie można wykluczyć, iż przyczyną śmierci pokrzywdzonego mógł być ostry krwiak podtwardówkowy powstały w wyniku potrącenia przez samochód w dniu poprzedzającym śmierć, około godz. 17.30, szczególnie w sytuacji, gdy denat uderzył głową w szybę jadącego z prędkością 50 km/h samochodu z taką siłą, że został wyrzucony na odległość paru metrów, szyba uległa pęknięciu, a ponadto siła uderzenia była taka, że została wgnieciona przednia pokrywa silnika i uszkodzony prawy przedni reflektor,
 - b) zmarły uderzył w nadjeżdżający samochód lewą stroną ciała i po tej samej stronie znajdował się krwiak podtwardówkowy będący przyczyną śmierci,
 - c) zgodnie z zeznaniami świadka M. T., po potrąceniu przez samochód M. R. był senny, wymiotował 3 albo 4 razy, uskarżał się na ból głowy, a „jego głowa wydawała się taka miękka po lewej stronie”,
 - d) świadek M. O. podała, że gdy była w mieszkaniu przy ul. (...) w dniu inkryminowanego zdarzenia zauważyła, że M. R. ma widoczne sińce pod oczami i wygląda jak ofiara wypadku, co może wskazywać na fakt, że krwiak podtwardówkowy od momentu potrącenia do dnia następnego powiększał się doprowadzając do śmierci M. R.,
 - e) świadek D. D. zeznał, że wypadek, w którym uczestniczył denat mógł mieć niespodziewane konsekwencje dla jego życia i zdrowia, a nadto zauważył na głowie M. R. guza

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że M. M. (2) przystępując do pobicia jedynie na moment mógł przewidzieć stopień eskalacji agresji R. Z. wobec M. R. podczas gdy;

a) na podstawie przebiegu zdarzenia bez żadnych wątpliwości można ustalić, że M. M. (2) kopnął zmarłego parokrotnie jedynie po nogach nie przewidując, że jednorazowe kopnięcia mogą pozbawić życia M. R., zaś skutek w postaci śmierci pobitego wywołał R. Z. pierwotnie, przed przystąpieniem M. M. (2) do pobicia, uderzając zmarłego po głowie taboretami, a następnie, po odstąpieniu M. M. (2) od pobicia, zrzucając na głowę M. R. kilkakrotnie

telewizor oraz w dalszej kolejności półkę, na której stał telewizor, co doprowadziło do powstania uszkodzeń wewnętrzzaskzkowych będących przyczyną śmierci M. R.,

b) materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w żadnym miejscu nie wskazuje na fakt, że M. M. (2) akceptował eksces współoskarżonego śmiejąc się z obrotu wydarzeń, a M. T. i M. M. (1) podali, że nie pamiętają, aby M. M. (2) w ogóle bił zmarłego, co potwierdza marginalny charakter jego udziału w inkryminowanym zdarzeniu, a ponadto nie można uznać, że fakt wykonania zdjęć z miejsca zdarzenia świadczy o akceptowaniu działań współoskarżonego, ponieważ nie można wykluczyć, że miał ekskulpować M. M. (2) i potwierdzić, że to R. Z. spowodował skutek w postaci śmierci M. R.

Z ostrożności procesowej obrońca zarzucił ponadto:

4. rażąco niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w stosunku do stopnia winy oskarżonego i charakteru jego udziału w inkryminowanym wydarzeniu z uwagi na fakt, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje, że udział oskarżonego w pobiciu był marginalny, jego stopień aktywności był mniejszy od pozostałych dwóch oskarżonych, a poza tym oskarżony był najmłodszym członkiem zdarzenia, przez co należało wziąć pod uwagę również cele zapobiegawcze i wychowawcze kary.

Apelujący wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 158 § 1 k.k. oraz łagodny wymiar kary ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zaliczenie na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 28 stycznia 2014r. do dnia orzekania w sądzie II instancji.

Natomiast obrońca M. M. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, w zakresie orzeczenia o karze. Zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. wymiar kary orzeczonej wobec M. M. (1), a mianowicie:

1. art. 7 i 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd okoliczności, że oskarżony jako jedyna z osób, które stanęły pod zarzutem popełnienia czynu z art.158 § 3 k.k. przyznał się w całości do jego popełnienia,
2. art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sąd, że oskarżony nie wyraził skruchy za swoje postępowanie, podczas gdy oskarżony zarówno na rozprawie, jak i uprzednio na etapie postępowania przygotowawczego wielokrotnie wyraził skruchę i żal za swoje czyny,
3. art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sąd, że oskarżony zadawał pokrzywdzonemu uderzenia pięścią, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że uderzenia zadawane były otwartą dłonią,
4. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w przedmiocie prób przeciwdziałania zrzuconiu szafki na pokrzywdzonego przez innego z oskarżonych, podczas gdy wyjaśnieniom oskarżonego w tym przedmiocie nie przeczą żadne zgromadzone w sprawie dowody.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec M. M. (1) kary w łagodniejszym wymiarze ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na uwzględnienie zasługują apelacje wywiedzione przez obrońców M. M. (1) (w całości) oraz M. M. (2) (częściowo, w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności kary). W pozostałym zakresie wniesione środki odwoławcze są niezasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów sformułowanych przez obrońców R. Z. i M. M. (2) w zakresie, w jakim kwestionują oni zasadność przypisania oskarżonym przestępstwa z art. 158 §3 k.k. (w zbiegu z art. 159 k.k. w przypadku R. Z.), stwierdzić przede wszystkim należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że postępowanie

jurysdykcyjne w niniejszej sprawie obarczone było wskazanymi przez skarżących uchybieniami, które w konsekwencji skutkować miały błędną oceną prawną zachowania tych oskarżonych.

I tak, brak było podstaw do stwierdzenia naruszeń sformułowanej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu. Sąd Okręgowy zgodnie z jej wymogami zbadał i uwzględnił wszystkie okoliczności, bez kierunkowego (pozytywnego lub negatywnego) nastawienia do sprawy, zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych. Przedmiotem zainteresowania, a następnie rozważań sądu, był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części.

Chybiony jest też zarzut, jakoby sąd naruszył normę art. 5 § 2 k.p.k. Obraza tego przepisu ma miejsce wówczas, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k., wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Zasada ta nie ma zastosowania, jeżeli wątpliwości zgłasza tylko strona, a nie miał ich sąd orzekający, który dokonał stanowczych ustaleń faktycznych, zgodnych z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Żaden ze skarżących, którzy podnieśli ten zarzut nie dowiódł, aby w niniejszej sprawie sąd I instancji miał wątpliwości, które rozstrzygnął wbrew zasadzie „in dubio pro reo” na niekorzyść oskarżonego.

Nie sposób też dostrzec przekroczenia przez sąd meriti uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. Sąd ten, poddając analizie całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, respektował, zgodnie z unormowaniem powyższego przepisu, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego rozumowania. Mając na uwadze wszystkie zebrane w sprawie dowody, każda inna ich ocena byłaby rażąco sprzeczna z zasadami prawidłowego i zarazem logicznego rozumowania oraz byłaby nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Istotą tego przepisu jest, aby sąd wyrokując opierał się na tym, co zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całości ujawnionych okoliczności, a więc przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Żaden z apelujących, poza odmienną i subiektywną oceną dowodów nie wskazał, które to okoliczności, nie ujawnione na rozprawie, stały się podstawą ustaleń faktycznych, bądź które ujawnione dowody znalazły się poza oceną i analizą Sądu Okręgowego, wpływając tym samym na prawidłowość wyrokowania w sprawie.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że zgon M. R. nastąpił w wyniku ostrej niewydolności ośrodkowego układu nerwowego i ważnych dla życia ośrodków w nim się znajdujących, w następstwie uszkodzeń wewnątrzczaszkowych. Sporne pozostawało natomiast, w jakich okolicznościach doszło do powstania tych obrażeń, tzn. czy powstały one w wyniku pobicia go w dniu 28.01.2014r. przez R. Z. i braci M., czy też mogły być następstwem potrącenia pokrzywdzonego przez samochód w dniu poprzedzającym to zajście.

Kwestię tę, mającą kluczowe znaczenie dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych, Sąd Okręgowy rozważył wnikliwie i szczegółowo. Opierając się na zgromadzonych dowodach, sąd ten w sposób jednoznaczny ustalił, że krwiak podtwardówkowy powstał u pokrzywdzonego w wyniku pobicia. W tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości, których próbują doszukać się obrońcy R. Z. i M. M. (2).

Zważywszy że ustalenie tej okoliczności wymagało odpowiedzi na pytanie dotyczące

mechanizmu i przyczyn zgonu pokrzywdzonego, do czego niezbędna jest wiedza fachowa, Sąd pierwszej instancji dopuścił na tę okoliczność dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Sporządzona opinia jest jasna, pełna, uwzględnia wiedzę specjalistyczną oraz doświadczenie zawodowe biegłego. Biegły wypowiedział się także na rozprawie w dniu 31.10.2014r., precyzując wnioski zawarte w pisemnej opinii oraz odpowiadając na pytania sądu i

stron. Wiarygodność tego dowodu nie była przez nikogo kwestionowana, a sformułowane przez biegłego wnioski są jednoznaczne w swej wymowie.

Skarżący, zarzucając sądowi dowolną i wybiórczą ocenę opinii biegłego, sami dowód ten potraktowali w ten sposób, przytaczając wyrwane z kontekstu fragmenty, pasujące do tezy, którą starali się udowodnić. Owszem, biegły nie był w stanie dokładnie określić czasu powstania krwiaka u M. R.. Jednocześnie jednak, mając na uwadze rodzaj tego krwiaka (tzw. „ostry krwiak”) i mechanizm jego powstania oraz okoliczności ustalone na podstawie innych wiarygodnych dowodów, m.in. brak świeżych ran głowy po potrąceniu, okres ponad 20 godzin, jaki minął od momentu potrącenia do chwili zgonu oraz zachowanie pokrzywdzonego w tym czasie, biegły wyraźnie wykluczył, aby śmiertelne obrażenia powstały u pokrzywdzonego w dniu 27.01.2014r.

Ponadto żadne inne dowody zgromadzone w sprawie, w tym zeznania świadków, którym Sąd Okręgowy nadał walor wiarygodności nie potwierdzają, aby M. R. po potrąceniu doznał jakichś obrażeń. Lekarz, który badał go na miejscu zdarzenia nie stwierdził żadnych odchyłeń od normy. Pokrzywdzony nie zgłaszał też żadnych dolegliwości, nie chciał jechać do szpitala, a gdy został tam zabrany pod groźbą odwiezienia do izby wytrzeźwień, samowolnie oddalił się przed wykonaniem badań.

Z zeznań świadków M. O. i M. T., na które powołuje się apelujący, także nie wynika nic innego. Sąsiadka nie widziała u pokrzywdzonego żadnych obrażeń. Zaś jego konkubina mówiła wprawdzie o złym samopoczuciu M. R., ale wynikającym z kilkudniowego „ciągu” alkoholowego.

Dlatego też należy stwierdzić bez jakichkolwiek wątpliwości, że to pobicie, a nie wcześniejsze potrącenie przez samochód, spowodowało u pokrzywdzonego śmiertelne w skutkach obrażenia ciała. Polemika skarżących z tym ustaleniem jest całkowicie nieuzasadniona.

Jednocześnie zgromadzony i prawidłowo oceniony materiał dowodowy pozwolił Sądowi Okręgowemu ustalić, że sprawcami tego pobicia byli R. Z., M. M. (2) i M. M. (1). Oskarżeni ci w zasadzie nie negowali udziału w pobiciu M. R.. Jednak jedynie M. M. (1) przyznał się do popełnienia przestępstwa w zakresie zarzuconym w akcie oskarżenia, obrońcy pozostałych dwóch oskarżonych próbowali dowieść, że ich odpowiedzialność winna kształtować się na podstawie art. 158 §1 k.k. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Pisemne motywy wyroku w stopniu należytym objaśniają powody, które doprowadziły Sąd Okręgowy do przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 158 §3 k.k. wobec wszystkich trzech oskarżonych. Analiza ustaleń faktycznych oraz ich zestawienie z dowodami, które stanowiły podstawę tych ustaleń nakazuje wyprowadzić wniosek, że sąd meriti nie popełnił w tym zakresie błędu. Oznacza to tym samym aprobatę sądu odwoławczego dla przyjętej oceny prawnej zachowania oskarżonych.

Polemika obrońcy M. M. (2) z przyjętą kwalifikacją prawną jest zupełnie bezzasadna. Przede wszystkim apelujący ten popadł w sprzeczność, z jednej strony bowiem starał się dowieść, że zgodnie z ustaleniami to R. Z. spowodował skutek w postaci śmierci M. R. i M. M. (2) nie może odpowiadać za eksces innego uczestnika zajścia, a jednocześnie nie wykluczył hipotezy, że obrażenia skutkujące śmiercią pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku potrącenia go przez samochód. Ponadto, jego zdaniem, M. M. (2) jedynie na chwilę przyłączył się do bicia pokrzywdzonego i zadał mu tylko kilka kopnięć w tułów, a zatem nie mógł przewidzieć jego śmierci.

Ustosunkowując się kolejno do tej argumentacji należy przede wszystkim podkreślić, że dla bytu przestępstwa z art. 158 §3 k.k. stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia jest obojętny. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, może to mieć znaczenie tylko przy wymiarze kary. Co więcej udział w pobiciu nie musi nawet polegać na osobistym wykonywaniu czynności polegających na biciu czy kopaniu pokrzywdzonego, lecz może się wyrażać w jakikolwiek inny sposób akceptujący takie działania. Wynika to z istoty współsprawstwa, opierającego się na porozumieniu co do wspólnego dokonania czynu zabronionego. W rozpoznawanej sprawie porozumienie to nastąpiło w sposób dorozumiany, kiedy to bracia M. przyłączyli się czynnie do bicia pokrzywdzonego, świadomie współdziałając w akcji przestępnej z R. Z. i akceptując tym samym również jego działania. Świadomość współdziałania w pobiciu M. R.

towarzyszyła im także później, gdy wprowadzili sami nie zadawali już ciosów, ale poprzez śmiech i robienie zdjęć wspierali R. Z. i aprobowali jego zachowanie. Na koniec zaś razem przenieśli pobitego na łóżko, ale nie z troski o niego, lecz dlatego, że przeszkadzał im leżąc na podłodze. Także wspólna próba ukrycia się przed Policją, a potem ucieczki z miejsca zdarzenia wskazuje, że wszyscy trzej oskarżeni czuli się winni przestępstwa i zdawali sobie sprawę z możliwych konsekwencji prawnych, których próbowali uniknąć.

Ponadto nie jest prawdą, że zostało ustalone, który dokładnie z napastników spowodował śmiertelne w skutkach obrażenia. Gdyby tak było, to odpowiedzialność karna uczestników pobicia powinna być zróżnicowana. Jeżeli śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka jest bezpośrednim rezultatem dającego się wyodrębnić zamierzonego czynu jednego z uczestników bójki lub pobicia, to uczestnik ten poniesie odpowiedzialność za umyślne spowodowanie tego skutku (art. 148 § 1 k.k. lub art. 156 § 1 k.k.), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych uczestników na podstawie art. 158 § 2 lub 3 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1989 r., II KR 60/89, OSNPG 1990, nr 10, poz. 72, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 sierpnia 1999 r., II AKa 121/99, Biul. Prok. Apel. 1999, nr 9).

Tymczasem kwalifikując działania wszystkich oskarżonych z art. 158 § 3 k.k. Sąd Okręgowy przyjął, w następstwie prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, że skutek w postaci śmierci M. R. był następstwem inkryminowanego zdarzenia jako takiego i nie da się ustalić indywidualnego sprawcy tego skutku. Wynika to z przyjęcia konstrukcji odpowiedzialności zbiorowej uczestników pobicia, który to pogląd jest powszechnie akceptowany.

Wreszcie nie da się obronić tezy, że M. M. (2), nie przewidywał lub nie mógł przewidzieć śmierci pokrzywdzonego. Ustalenie w przedmiocie możliwości przewidywania przez sprawcę nastąpienia skutku, o jakim mowa w art. 158 § 3 k.k., sąd czyni na podstawie konkretnych okoliczności zajścia, które wskazują, że pobicie ma charakter tak dalece niebezpieczny, iż może dojść do śmierci człowieka. Takimi okolicznościami mogą być np. widoczna brutalność uczestników zajścia, bezwzględne wykorzystywanie przewagi nad jedną ze stron, bicie i kopanie w newralgiczne dla życia człowieka części ciała, tj. w głowę i brzuch, kiedy to skutek opisany w art. 158 § 3 k.k. przedstawia się jako prawdopodobny i realny.

W świetle takich ustalonych okoliczności zdarzenia, jak kopanie przez sprawców nie stawiającego żadnego oporu M. R. po całym ciele, w tym w głowę, bicie go drewnianym taboretami z taką siłą, że sprzęt ten się rozpadł, a potem nóżką od tego taboretu, w końcu zaś przewrócenie na niego telewizora i szafki, należy jednoznacznie stwierdzić, że sąd meriti nie popełnił błędu dochodząc do przekonania, że M. M. (2) (tak jak i pozostałym sprawcom) towarzyszyła pełna świadomość wysokiego prawdopodobieństwa nastąpienia skutku określonego w art. 158 § 3 k.k.

Także odwołanie się do braku konfliktu pomiędzy M. M. (2), a pokrzywdzonym, a tym samym braku jakiegokolwiek racjonalnego motywu, aby wyrządzić mu krzywdę, nie dowodzi zasadności zgłoszonego w skardze apelacyjnej zarzutu. Istnienie sensownego, zrozumiałego dla osób postronnych motywu popełnienia przestępstwa nie jest bowiem niezbędnym elementem warunkującym możliwość przypisania danej osobie sprawstwa w zakresie tego czynu. Tak rozumując należy dojść do wniosku, że M. M. (2) nie miał powodu, aby w jakimkolwiek stopniu skrzywdzić M. R. (1), a przecież obrońca nie kwestionuje, że jednak kopał on leżącego pokrzywdzonego.

Odnosząc się z kolei do apelacji wniesionej przez obrońcę R. Z., to nie da się podzielić także i jego zapatrywania na ocenę prawną zachowania tego oskarżonego, a wniosek o zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego w pkt I aktu oskarżenia poprzez przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. jest całkowicie niezasadny.

Jeśli chodzi o przypisanie R. Z. odpowiedzialności za skutek w postaci śmierci M. R. (1), to aktualność zachowują przedstawione wyżej rozważania, których nie ma potrzeby powtarzać. Argumentację tę należy jedynie uzupełnić o wskazanie, że to właśnie R. Z. był inicjatorem zajścia i to on zachowywał się najbardziej brutalnie. Z całą pewnością więc przewidywał lub chociażby powinien był przewidywać możliwe następstwo takiego działania w postaci śmierci pokrzywdzonego, choć oczywiście skutek pobicia obciąża wszystkich napastników.

Prawidłowe są też ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do faktu posługiwania się przez tego oskarżonego nożem i innym niebezpiecznym narzędziem, za jaki uznana została drewniana „kanciasta” nóżka od taboretu, skutkujące przyjęciem kumulatywnej kwalifikacji prawnej.

Apelujący starał się zakwestionować wiarygodność obciążających tego oskarżonego wyjaśnień P. S., jednak nie przedstawił argumentów, które prowadziłyby do zdezawuowania wartości dowodowej jej wyjaśnień w tej części, w której Sąd pierwszej instancji uznał je za wiarygodne. Sąd Okręgowy przeprowadził krytyczną i skrupulatną ocenę tego dowodu, przekonująco i logicznie motywując, dlaczego i w jakim zakresie wyjaśnienia te zasługują na danie im wiary. W świetle pozostałych zgromadzonych dowodów słusznie uznał, że P. S., opisując przebieg inkryminowanego zajścia oraz rolę i „wkład” poszczególnych napastników, mówiła prawdę. Jej wyjaśnienia w tej części korespondują z innymi zebranymi w sprawie dowodami, do których odwołał się Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku.

Waloru wiarygodności jej wyjaśnieniom w tej części nie odbiera fakt, że mijają się z prawdą mówiąc, że próbowała bronić pokrzywdzonego przed bijącymi go oskarżonymi. Wynikało to najprawdopodobniej z faktu, że chciała w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej za zarzucany jej czyn. Nie miała natomiast żadnego powodu, aby kłamliwie pomawiać oskarżonych mężczyzn. Nie była z nimi skonfliktowana. Przeciwnie, z R. Z. pozostawała w stosunkach koleżeńskich, a braci M. wcześniej nie znała. Zważywszy zaś, że P. S. postawiono zarzut z art. 162 §1 k.k., dotyczący nieudzielenia pomocy M. R., zupełnie nietrafna jest sugestia apelującego, że bezpodstawnie obciążyła ona R. Z., aby umniejszyć swoją winę. Składane przez nią wyjaśnienia dotyczące pobicia M. R. nie miały bowiem żadnego wpływu na zakres jej odpowiedzialności karnej. Dlatego też Sąd Okręgowy słusznie dał wiarę tej części jej wyjaśnień. Wszelkie próby zdyskredytowania tego stanowiska przy argumentacji użytej w apelacji są chybione.

Reasumując, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumcji prawnej czynu przypisanego oskarżonym w pkt I wyroku.

Apelacja obrońcy R. Z. jest także niezasadna w części odnoszącej się do przypisanego temu oskarżonemu przestępstwa z art. 157 §2 k.k. Jej autor, dopatrując się naruszenia wskazanych przepisów postępowania, zarzucił, że Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób tendencyjny, czyniąc ustalenia faktyczne wyłącznie na podstawie dowodów niekorzystnych dla oskarżonego.

Tak sformułowany zarzut jest całkowicie niezrozumiały. Ustalenia faktyczne nie mogą przecież opierać się na sprzecznych dowodach. Jeśli więc Sąd przeanalizował i ocenił, respektując reguły wskazane w art. 7 k.p.k., wszystkie dowody i dał wiarę niektórym z nich, to z oczywistych względów dowody pozostające z nimi w sprzeczności, które zostały uznane za niewiarygodne, nie mogły być podstawą czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

W tym wypadku, uznając za wiarygodne zeznania W. R. i wyjaśnienia P. S., Sąd Okręgowy zasadnie odmówił tego waloru wyjaśnieniom R. Z. w zakresie, w jakim zaprzeczał on uderzeniu W. R.. Zastrzeżenia formułowane przez apelującego wobec dowodów obciążających oskarżonego są niezasadne.

Fakt, że oprócz oskarżonego i pokrzywdzonego, nie było innych naocznych świadków zdarzenia, nie oznacza, że nie było możliwe jednoznaczne ustalenie, co się pomiędzy nimi wydarzyło. Najbardziej pomocne okazały się zeznania W. R.. Oceniając ich wiarygodność Sąd Okręgowy szczegółowo omówił przyczyny, dla których uznał je za prawdziwe, a skarżący nie wskazał żadnych okoliczności podważających dokonaną ocenę tego dowodu. Podobnie ocenić należy próbę zdyskredytowania wyjaśnień P. S., o czym była już mowa wyżej.

Konkludując, odmienna i subiektywna ocena dowodów, jaką przedstawił apelujący, w żaden sposób nie potwierdza zasadności zgłoszonego zarzutu, a przypisanie R. Z. odpowiedzialności karnej za czyn z art. 157 §2 k.k. było w pełni uzasadnione.

Dokonując kontroli instancyjnej wyroku w części dotyczącej wymierzonych kar, należało uznać, że zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna pozbawienia wolności orzeczona wobec R. Z. - w kontekście wszystkich, trafnie

wypunktowanych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, których nie ma potrzeby powtarzać – jest sprawiedliwa oraz wyważona i zasługuje na aprobatę.

Inaczej rzecz się ma, jeśli chodzi o oskarżonych M. i M. M.. Wymierzone wobec nich kary pozbawienia wolności są zdecydowanie rażąco surowe.

Kary orzeczone wobec obu tych oskarżonych nie odzwierciedlają w dostatecznym stopniu zdecydowanie mniejszego stopnia ich zawinienia w kontekście roli w pobiciu M. R., a w przypadku M. M. (1) również faktu przyznania się do winy. Okolicznościom tym przypisano zbyt małe znaczenie i wagę.

Przyjęte ustalenia faktyczne wskazują, że udział i „wkład” braci M. był znacznie mniejszy, niż R. Z.. Nie byli oni inicjatorami zajścia, włączyli się do bicia pokrzywdzonego tylko na pewien czas, ich agresja była dużo mniej intensywna.

Mając ponadto na uwadze ustawowe granice kary przewidzianej za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. (od roku do lat 10), należało uznać, że karą współmierną do stopnia zawinienia M. M. (2) i M. M. (1) oraz szkodliwości społecznej czynu, a jednocześnie spełniającą wszystkie cele, o jakich mowa w art. 53 §1 k.k., stanowi kara 3 lat pozbawienia wolności i do tej wysokości obniżyć orzeczone względem tych oskarżonych kary pozbawienia wolności. Przy kompleksowej ocenie okoliczności wiążących się tak z przestępstwem, jak i z osobami oskarżonych, nie jest ani celowe, ani też wskazane sięganie po karę w wyższym wymiarze. Zmiana ta dotyczy obu oskarżonych, gdyż różnicowanie kar wobec nich, w świetle okoliczności sprawy nie znajduje uzasadnienia.

Końcowo za niezasadny uznać należy podniesiony w apelacji obrońcy M. M. (2) zarzut obrazy art. 63 §1 k.k. W okresie, którego zaliczenia domaga się skarżący, M. M. (2) był tymczasowo aresztowany w przedmiotowej sprawie oraz jednocześnie odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną przez Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie III K (...). Okres odbywania prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności - nawet jeżeli zbiega się z tymczasowym aresztowaniem - nie podlega powtórnemu zaliczeniu na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet kary orzeczonej w sprawie, w której stosowany był środek zapobiegawczy (wyrok SN z 28.02.1996r., III KRN 188/95, LEX 25570). W tej sytuacji Sąd Okręgowy procedował prawidłowo.

O wynagrodzeniu za obronę z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust.1 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz.1348 z późn. zm.).

Sąd zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, jako że nie jest możliwe, z uwagi na ich stan majątkowy oraz brak źródeł utrzymania, by je uiścili, tak dobrowolnie, jak i w drodze egzekucji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

J.